



Sygn. akt IV CK 492/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Gerard Bieniek

w sprawie z powództwa Zakładów Chemicznych "Z.(...)" w B.

przeciwko K. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 lutego 2005 r.,

kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 marca 2004 r., sygn.

akt I ACa (...),

oddala kasację i zasądza od strony powoda na rzecz pozwanej 1 800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zakłady Chemiczne „Z.(...)” w B. wystąpiły przeciwko K. P. z pozwem w postępowaniu upominawczym o zapłatę kwoty 138 701,19 zł tytułem odsetek za opóźnienie zapłaty za sprzedane jej towary. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wносиła o oddalenie powództwa, podniosła też zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 10 172,51 zł.

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa powód domagał się zapłaty kwoty 90 882,35 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lutego 2003 r., zaś w pozostałej części cofnął pozew.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 27 czerwca 2003 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 90 882,35 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lutego 2003 r., a w pozostałej części umorzył postępowanie. Z dokonanych ustaleń wynika, że pozwana płaciła z opóźnieniem za dostarczane jej towary.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 marca 2004 r. zmienił powyższy wyrok i oddalił powództwo. Sąd ten uwzględnił zarzut potrącenia podniesiony przez pozwaną w apelacji. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że roszczenie o odsetki za opóźnienie w zapłacie ceny, wynikającej z umowy sprzedaży zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, przedawnia się z upływem lat dwóch (art. 554 w związku z art. 118 k.c.). Sąd Apelacyjny rozważał także, czy bieg terminu przedawnienia nie został przerwany przez uznanie roszczenia, powód powoływał się bowiem na pismo pozwanej z dnia 2 lutego 2001 r., zawierające uzgodnienie salda, które w jego ocenie stanowiło uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Sąd Apelacyjny zwrócił jednak uwagę, że już w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód zaakceptował twierdzenie pozwanej, iż podpis na tym piśmie nie pochodził od niej, a także uznał zarzut przedawnienia w takiej postaci, w jakiej zgłoszony został przed tym Sądem, czego konsekwencją było częściowe cofnięcie powództwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego oświadczenia składane przez powoda przed Sądem pierwszej instancji świadczą o uznaniu przez niego twierdzeń pozwanej za przyznane (art. 229 k.p.c.), a tym samym brak podstaw do ustalenia, że pozwana uznała roszczenie o zapłatę odsetek, co prowadziłoby do przerwania biegu przedawnienia tego roszczenia. Ostatecznie zatem, uznając roszczenie za przedawnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 117 § 2, art. 118 i 554 k.c. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo.

Wyrok powyższy zaskarżył powód kasacją opartą na obu podstawach kasacyjnych, określonych w art. 393¹ k.p.c. W ramach pierwszej z nich zarzucał naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 118 w związku z 554 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenia z tytułu opóźnienia w zapłacie za dostawy towarów uległy przedawnieniu, oraz art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przez uznanie roszczeń za przedawnione pomimo ich uznania przez pozwaną. W ramach drugiej podstawy

kasacyjnej zarzucał naruszenie art. 229 i 253 k.p.c. przez uznanie, że twierdzenie pozwanej nie wymaga dowodu, art. 207 § 3 k.p.c. przez uwzględnienie zarzutu przedawnienia podniesionego w apelacji, pomimo utraty prawa powoływania dalszych zarzutów, art. 230, 231 i 233 oraz 381 i 382 k.p.c. przez brak jednoznacznych ustaleń odnośnie do charakteru umowy wiążącej strony.

W konkluzji wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozpoznając w pierwszej kolejności zarzuty zgłoszone w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, trzeba wskazać, że nie są trafne te, które kwestionują wadliwe zakwalifikowanie zawartej przez strony umowy. Skarżący zarzucał naruszenie art. 230, 231 i 233 oraz 381 i 382 k.p.c. przez brak jednoznacznych ustaleń odnośnie do charakteru umowy wiążącej strony. W ocenie skarżącego, umowa zawarta przez strony była umową dostawy, a nie umową sprzedaży. Skarżący wadliwie jednak sformułował ten zarzut. Określenie charakteru stosunku prawnego łączącego strony należy bowiem do materialnoprawnej sfery rozstrzygnięcia, nawet zatem wadliwe zakwalifikowanie umowy nie może być kwestionowane poprzez formułowanie zarzutów natury procesowej. Ocena Sądu w tym zakresie mogła być podważona poprzez sformułowanie zarzutu naruszenia prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie przytoczonego przez skarżącego przepisu prawa materialnego. Takiego zarzutu w kasacji jednak nie ma. Niezależnie od tego należy zwrócić uwagę, że nawet zakwalifikowanie umowy jako umowy dostawy, a nie sprzedaży, jak to przyjął Sąd Apelacyjny, nie miało żadnego wpływu dla określenia terminu przedawnienia odsetek, bowiem, jak to wynika z art. 612 k.c., w kwestiach nieuregulowanych w tytule XIII k.c. dotyczącym dostawy, do praw i obowiązków dostawcy i sprzedawcy stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży, a te właśnie zastosował Sąd drugiej instancji.

Kolejnym zarzutem natury procesowej jest zarzut naruszenia art. 207 § 3 k.p.c., polegający na uwzględnieniu zarzutu przedawnienia, który został zgłoszony dopiero w apelacji. Zgodnie z przytoczonym w kasacji przepisem, pozwany reprezentowany przez radcę prawnego lub adwokata może być przez sąd zobowiązany do złożenia pisma przygotowawczego, w którym powoła wszystkie twierdzenia, zarzuty i dowody pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania. Zarzut naruszenia tego przepisu został o tyle wadliwie sformułowany, że nie uwzględnia faktu, iż jego adresatem nie jest sąd, lecz strona, zatem sąd nie mógł go naruszyć. Ponadto,

pozew w sprawie wniesiony został w postępowaniu upominawczym, a więc w postępowaniu odrębnym, uregulowanym w przepisach art. 497¹ i nast. k.p.c. Zastosowanie miał tu zatem art. 503 k.p.c., również adresowany do strony, zgodnie z którym w razie wydania nakazu zapłaty pozwany powinien pod rygorem utraty przedstawić zarzuty w piśmie procesowym zawierającym sprzeciw od nakazu zapłaty. Niezależnie od tego, że zarzut został wadliwie sformułowany, jest on również nietrafny. Zarówno w art. 503, jak i 207 § 3 k.p.c. chodzi bowiem o zarzuty natury procesowej, a nie o zarzuty materialnoprawne. Przepisy te, a także 479¹² § 1, 479¹⁴ § 2, 479¹⁸ § 3, 493 § 1 w zw. z 495 § 3, 505⁵ § 1 k.p.c. dotyczą jedynie twierdzeń co do faktów oraz dowodów na poparcie tych twierdzeń. Nie dotyczą one w żadnym wypadku argumentacji prawnej budowanej na zgłoszonych przed wystąpieniem prekluzji procesowej twierdzeniach dotyczących faktów. Argumentację prawną (na przykład zarzut nieważności umowy, zarzut potrącenia, zarzut przedawnienia, zarzut zrzeczenia się przedawnienia i inne zarzuty materialnoprawne) podnieść można bez względu na upływ terminów, o których mowa w wyżej powołanych przepisach. Pogląd ten jest ugruntowany w doktrynie, a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 19 lipca 2001 r., II UKN 475/00 (OSNP 2003 r., nr 8, poz. 210) w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy, powołując się na orzeczenie SN z dnia 13 lutego 1936 r., C. II. 2283/35 (OSP 1936 r., poz. 727) wskazał, że zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego jest zarzutem opartym na przepisach prawa materialnego, który pozwany może zgłosić nie tylko w toku całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ale również w postępowaniu apelacyjnym (orzeczenie SN z 13 lutego 1936 r., C II 2283/35/, OSP 1936 r. poz. 727). Zatem pozwana mogła ten zarzut zgłosić dopiero w apelacji, a Sąd Apelacyjny rozpoznając go nie naruszył reguł procesowych.

Za trafny natomiast należy uznać zarzut naruszenia art. 229 i 253 k.p.c., bowiem Sąd drugiej instancji bezpodstawnie przyjął za przyznane, a przez to nie wymagające dowodu, twierdzenie pozwanej, że pismo zawierające tzw. uzgodnienie salda nie pochodzi od niej. W piśmie procesowym, w którym powód składał oświadczenie odnośnie do twierdzenia pozwanej, wyraźnie wskazał, że twierdzenie to jest wątpliwe, nie było zatem podstaw do uznania, że fakt podpisania uzgodnienia salda przez inną osobę został przyznany i jako taki nie wymaga dowodu. Naruszenie jednak przez Sąd Apelacyjny przytoczonych wyżej przepisów pozostało bez wpływu na treść rozstrzygnięcia, co zostanie wykazane przy omówieniu zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego.

Skarżący kwestionował w tym zakresie prawidłowość zastosowania przepisów art. 118 w związku z art. 554 k.c. i uznania w konsekwencji przez Sąd drugiej instancji, że odsetki za opóźnienie w zapłacie należności wynikających z łączącej strony umowy przedawniają się w terminie dwuletnim. W ocenie skarżącego, termin ten wynosi trzy lata, chodzi bowiem o roszczenie o świadczenie okresowe, związane ponadto z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 118 k.c.). Odnosząc się do tego zarzutu należy zauważyć, że występujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności dotyczące terminu przedawnienia roszczeń o odsetki za opóźnienie i jego związku z roszczeniem głównym doprowadziły do podjęcia w dniu 26 stycznia 2005 r. uchwały składu siedmiu sędziów w tym przedmiocie (III CZP 42/04). Zgodnie z tą uchwałą, ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c., roszczenie o odsetki przedawnia się jednak najpóźniej z chwilą przedawnienia roszczenia głównego. W uchwale tej wyjaśniono, że art. 554 k.c. nie jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 118 k.c. w zakresie ustanowionego w nim terminu przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe. Niemniej jednak, z uwagi na akcesoryjność roszczeń o odsetki za opóźnienie w stosunku do roszczenia głównego, wyrażającą się uzależnieniem ich powstania od istnienia niespełnionego w terminie roszczenia o świadczenie pieniężne, za obowiązującą zasadę należy uznać, że wraz z przedawnieniem się roszczenia głównego przedawniają się roszczenia o świadczenia uboczne, choćby nawet nie upłynął jeszcze termin ich przedawnienia. Stanowisko to Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela. Także zatem wtedy, gdyby uznać za trafny zarzut, że umowa zawarta przez strony jest umową dostawy, to – jak wskazano wyżej – poprzez odesłanie z art. 612 k.c. stosuje się do niej przepisy o sprzedaży, w tym art. 554 k.c. Przepis ten ustanawia dwuletni termin przedawnienia dla roszczeń z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie przedsiębiorstwa sprzedawcy, w konsekwencji zatem powyższych uwag należało uznać, że w tym terminie przedawniają się także akcesoryjne, uboczne roszczenia o odsetki za opóźnienie.

Zarzut przedawnienia nie mógłby zostać uwzględniony, gdyby trafne okazało się twierdzenie skarżącego, że doszło do przerwania biegu przedawnienia z uwagi na uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Skarżący zarzucał w kasacji naruszenie tego przepisu przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwana roszczenie uznała. Zarzutu tego jednak nie można podzielić. Z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika,

aby pozwana złożyła oświadczenie woli w przedmiocie uznania dochodzonego w sprawie roszczenia. W doktrynie i literaturze przyjmuje się, że uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. wymaga wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uznaje roszczenie za istniejące (por. wyrok SN z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/01, nie publ.). Za wystarczające uznaje się tzw. uznanie niewłaściwe, stanowiące jedynie oświadczenie wiedzy, jakim może być tzw. uzgodnienie salda. Niewątpliwie jednak takie oświadczenie wiedzy, czyli zewnętrznie wyrażone przeświadczenie o istnieniu roszczenia, może wywołać skutek określony w art. 123 § 1 pkt 2 k.c. dopiero wówczas, gdy jednoznacznie potwierdza istnienie skonkretyzowanego długu. Bieg przedawnienia uznanego roszczenia przerywa się tylko w granicach określonych uznaniem (por. wyrok SN z dnia 24 lutego 1970 r., II PR 5/70, nie publ.). Oceniając zarzut z tego punktu widzenia, nie można uznać, aby tak skonkretyzowane uznanie długu nastąpiło. Skarżący powoływał się na pismo pozwanej (którego autorstwa pozwana zaprzeczała), z którego wynika, że pozwana uznaje za uzgodnione saldo księgowo na kwotę 988 184,49 zł. Z pisma tego nie wynika, jakiego skonkretyzowanego długu kwota ta dotyczy, a w szczególności, że dotyczy to będących przedmiotem postępowania odsetek za opóźnienie. Ogólnikowa treść tego pisma, niezależnie od tego czy podpisała je upoważniona przez pozwaną osoba, czy też nie, nie pozwala więc na przypisanie mu skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia roszczenia o zapłatę dochodzonych w sprawie odsetek.

W konsekwencji prawidłowo uznał Sąd Apelacyjny, że powództwo nie mogło być uwzględnione wobec przedawnienia roszczenia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹² k.p.c. oraz – w części dotyczącej orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego – na podstawie art. 98 k.p.c.